

PROTOKÓŁ Nr 4/2024

z posiedzenia Komisji Oświaty, Kultury i Sportu
Rady Miejskiej w Śremie odbytego **18 listopada 2024 r.** o godz. 15:30
w sali nr 24 Urzędu Miejskiego w Śremie, Pl. 20 Października 1.

Przewodniczący Komisji zwołał posiedzenie Komisji Oświaty, Kultury i Sportu Rady Miejskiej w Śremie na 18 listopada 2024 roku, zawiadomienie stanowi załącznik nr 1 do niniejszego protokołu.

Posiedzeniu przewodniczył Radny – Tomasz Wojna, udział w nim wzięli Członkowie Komisji wg. listy obecności stanowiącej załącznik nr 2 do niniejszego protokołu.

- Radny Krzysztof Lewandowski – nieobecny usprawiedliwiony.

Ponadto w posiedzeniu Komisji uczestniczyli:

1. Barbara Jabłońska – Naczelnik PEU,
2. Dyrektorzy szkół podstawowych (załącznik nr 2),
3. Sławomir Ratajczak – Zastępca Burmistrza Śremu.

Przewodniczący Komisji po stwierdzeniu kworum pozwalającego na podejmowanie prawomocnych decyzji o godzinie 15:30 otworzył posiedzenie, powitał Członków Komisji oraz zgromadzonych Gości.

Następnie przeszedł do porządku obrad, zgłaszając wniosek Burmistrza w sprawie wycofania z porządku obrad projektu uchwały w sprawie Regulaminu wynagradzania nauczycieli zatrudnionych w szkołach prowadzonych przez gminę Śrem oraz w sprawie zamiaru likwidacji Szkoły Podstawowej im. Władysława Reymonta w Krzyżanowie.

Następnie Przewodniczący Komisji otworzył dyskusję w tym punkcie posiedzenia.

W dyskusji głos zabrali.

Radna Katarzyna Sarnowska
zapytała, jaki jest powód wycofania projektów uchwał z porządku obrad.

Naczelnik PEU Barbara Jabłońska

wyjaśniła, iż oba projekty uchwał są tematem złożonym, które należy doprecyzować i zostaną przedstawione na sesji grudniowej.

Radny Zdzisław Żeleźny

poinformował, iż nie rozumie dlaczego wniosek musi być przegłosowany, skoro radni nawet nie widzieli projektu uchwał.

Przewodniczący Komisji Tomasz Wojna

odpowiedział, ponieważ oba projekty są w porządku obrad.

Więcej uwag do porządku obrad radni nie zgłosili.

Następnie Przewodniczący Komisji rozpoczął głosowanie w sprawie przyjęcia wniosku Burmistrza dot. wycofania z porządku obrad projektu uchwały w sprawie Regulaminu wynagrodzenia nauczycieli zatrudnionych w szkołach prowadzonych przez gminę Śrem.

Wyniki głosowania:

ZA: 2, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 2, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

Krzysztof Lewandowski (NIEOBECNI), Katarzyna Sarnowska (WSTRZYMUJĘ SIĘ), Jakub Strzelec (ZA), Tomasz Wojna (ZA), Zdzisław Żeleźny (WSTRZYMUJĘ SIĘ)

Następnie przystąpiono do głosowania w sprawie przyjęcia wniosku Burmistrza dot. wycofania z porządku obrad projektu uchwały w sprawie zamiaru likwidacji Szkoły Podstawowej im. Władysława Reymonta w Krzyżanowie

Wyniki głosowania:

ZA: 2, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 2, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

Krzysztof Lewandowski (NIEOBECNI), Katarzyna Sarnowska (WSTRZYMUJĘ SIĘ), Jakub Strzelec (ZA), Tomasz Wojna (ZA), Zdzisław Żeleźny (WSTRZYMUJĘ SIĘ)

Podsumowując wyniki głosowania Przewodniczący Komisji stwierdził, iż wniosek Burmistrza w sprawie wycofania z porządku obrad projektu uchwały w sprawie Regulaminu wynagradzania nauczycieli zatrudnionych w szkołach prowadzonych przez gminę Śrem oraz w sprawie zamiaru likwidacji Szkoły Podstawowej im. Władysława Reymonta w Krzyżanowie został przyjęty przez Członków Komisji.

Porządek obrad został przyjęty w następującej wersji:

1. Przyjęcie protokołu 3/2024 z posiedzenia Komisji.
2. Spotkanie z dyrektorami szkół podstawowych gminy Śrem.
- ~~3. Zaopiniowanie projektu uchwały:
 - a) w sprawie Regulaminu wynagradzania nauczycieli zatrudnionych w szkołach prowadzonych przez gminę Śrem;
 - b) w sprawie zamiaru likwidacji Szkoły Podstawowej im. Władysława Reymonta w Krzyżanowie.~~
4. Sprawy bieżące w zakresie działania Komisji.

Ad 1. Przyjęcie protokołu 3/2024 z posiedzenia Komisji.

Przewodniczący Komisji przekazał, że do protokołu 3/2024 z ostatniego posiedzenia Komisji nie zgłoszono uwag.

Wobec powyższego stwierdził, iż protokół z posiedzenia Komisji został przyjęty bez odczytywania.

Na tym punkt zakończono.

Ad 2. Spotkanie z dyrektorami szkół podstawowych gminy Śrem.

Przewodniczący Komisji podziękował obecnym na posiedzeniu dyrektorom szkół podstawowych za liczne przybycie. Dodał, iż na spotkaniu chciałby poruszyć problemy w zarządzaniu placówką i ich rozwiązywanie w zakresie:

- określenie autonomii szkoły oraz roli dyrektora w tym zakresie.
- Podejmowane działania w związku sytuacją demograficzną.

Następnie Przewodniczący Komisji otworzył dyskusję w tym punkcie posiedzenia.

W dyskusji głos zabrali.

Marcin Szydłowski

wyjaśnił, iż autonomia w naszej gminie to pojęcie obce, dyrektorzy nie mają żadnej decyzyjności, jeśli chodzi o budżet. Wszystkie wydatki muszą zostać zawnioskowane i wszystkie decyzje zależne są od gminy.

Karolina Worobiew

dodała, iż dyrektorzy nie mogą podejmować żadnych decyzji, nawet jeśli są zgodne z prawem oświatowym. Wyjaśniła, iż w okresie chorobowym ciężko pracuje w okrojonym składzie, mając 37 oddziałów i 60 orzeczeń, gdzie pracy jest bardzo dużo z jednym wicedyrektorem. Według niej autonomii nie ma. W dalszej kolejności, poprosiła gminę, aby nie przyjmowała anonimów, które stawiają jednostki organizacyjne w złym świetle.

Zastępca Burmistrza Sławomir Ratajczak

wyjaśnił, iż on również jest zwolennikiem autonomii. Przyjmowanie do szkoły stażystę nie jest kompetencją burmistrza, w związku z tym jest przygotowywany regulamin. Niestety wszystko opiera się na finansach i budżet powinien być optymalny, to nie jest tak, że gmina nie chce przekazać pieniędzy na przykład na nagrody, tylko po prostu ich nie ma. Zgadza się z tym, że pracownik powinien być doceniany i dostać dodatek, natomiast w budżecie trzeba się zmieścić, a oświata najbardziej go obciąża. W dalszej kolejności, powiedział, iż wolałby, aby budżet nie był planowany na zapas i wydawany co do złotówki, tylko żeby środki finansowe przeszły na następny rok. W kwestii anonimów dodał, iż nie ma się czym przejmować, po prostu trzeba robić swoje. Obecnie młodzież zamiast zajmować się swoimi obowiązkami, to interesuje się głównie swoimi prawami. Nie można się godzić na wszystkie oczekiwania rodziców.

Karolina Worobiew

dodała, iż dyrektorzy mają zaplanowane środki w budżecie, ale i tak o ich wydatkowanie muszą składać wnioski do gminy. Za każdym razem dostają 1/12 z planu finansowego. Ciężko zagwarantować i zaplanować budżet skoro nie wiadomo jaka będzie decyzja organu prowadzącego. Dodała, iż zaplanowała za mało do budżetu, ponieważ nie miał on uwzględniać podwyżek dla nauczycieli oraz pracowników niepedagogicznych, dodatkowo plan finansowy był o 20% ścięty. W tym przypadku trudno, aby budżet się zgadzał. Rozumie, że jeśli coś nie jest zaplanowane w budżecie to musi o to wnioskować, ale dlaczego musi konsultować wydatki, które są uwzględnione w budżecie. Ponadto, nigdy nie mają dodatkowych środków na awarie itp., tylko o wszystko muszą się prosić.

Burmistrz Zastępca Sławomir Ratajczak

Poinformował, iż zgadza się z powyższą wypowiedzią, iż wierzy że budżet jest racjonalny i również uważa, że dyrektorzy powinni mieć autonomię finansową z której są rozliczani. W tym roku budżet jest sporządzony w oparciu o budżet wykonany w zeszłym roku. Od maja pracuje na stanowisko zastępcy i również był zszokowany, że wcześniej burmistrz o wszystkim decydował.

Marcin Szydłowski

poinformował, iż bardzo spodobał mu się pomysł, który umożliwił, iż wspólnie ze skarbnikiem i Panią Olą ustalali budżet. W dalszej kolejności powiedziały, iż bardzo mu się podoba że nowy burmistrz zaopiekował się orzeczeniami które „kulały” przez ostatnie lata. Zostało to w końcu uporządkowane i funkcjonuje jak w innych gminach.

Radna Katarzyna Sarnowska

stwierdziła, że w ciężko pracuje się w tak trudnych warunkach jakie zostały ostatnio stworzone. Według niej łączeni grup w szkole na lekcjach W-F i zabranie dzieciom basenu nie jest dobrym pomysłem.

Marcin Szydłowski

wyjaśnił, iż lekcje basenu nadal są.

Radna Katarzyna Sarnowska

odpowiedziała, iż czwartym klasom został zabrany.

Marcin Szydłowski

stwierdził, iż kiedyś też nie było basenu w czwartych klasach.

Radna Katarzyna Sarnowska

odpowiedziała, iż został wcześniej wprowadzony i uczestniczyło w nim ponad 80 % dzieci klas czwartych.

Przewodniczący Komisji Tomasz Wojna

powiedział, iż on na ten temat ma troszkę inne zdanie, ponieważ basen nie był w ramach lekcji dodatkowej, tylko podczas lekcji wychowania fizycznego. W dalszej kolejności zaznaczył, że nigdy nie będzie wystarczających środków finansowych na edukację.

Maciej Wachowiak

stwierdził, iż on podpisuje się pod wcześniejszymi wypowiedziami pana Marcina Szydłowskiego i Pani Karoliny Worobiew i prosi, aby w nowym regulaminie uwzględnić nauczycieli i pracowników niepedagogicznych dla których obniżenie dodatku motywacyjnego oraz pozbawienie premii nie jest dobrą decyzją.

Zastępca Burmistrza Sławomir Burmistrza

odpowiedział, że gmina nie chce nic zabrać, a zasady mają powodować, aby dodatki były motywacyjne, a nie składały się na funkcję podstawowego składnika wynagrodzenia. Następnie dodał, iż w związku z tym, że gmina ma ograniczenia w budżecie, dodatki są dużym problemem.

Maciach Wachowiak

poinformował, iż pracownicy w jego szkole najczęściej mają zaledwie 2% dodatku motywacyjnego.

Karolina Worobiew

dodała, iż w jej szkole 20% dodatku motywacyjnego ma zaledwie jedna osoba, która w pełni na to zasługuje, a większość jest w granicach 2 -3 %. Ponadto, nie chodzi tylko o premie motywacyjne, ale o fundusz nagród który z 1,5% spadł do 0,5%. W dalszej kolejności stwierdziła, że oszczędności można szukać w innych miejscach, niekoniecznie tych najmniejszych, ponieważ za chwilę w szkole nie będziemy mieli, ani kadrowych, ani księgowych. Następnie dodała, iż podwyżka dla pracowników samorządowych spowodowała, że gmina zgodnie z regulaminem przeszła z dodatku procentowego na ilościowo-kwotowy, co spowodowało, że na przykład księgowa nie dostała podwyżki, a w dużych szkołach te osoby muszą wykazać się ogromną wiedzą i kreatywnością.

Alina Kozłowska

wyjaśniła, że jako dyrektorzy mają bardzo mało czasu dla siebie i pracowników, żeby wszystko poprawnie funkcjonowało, muszą posiłkować się dodatkowymi osobami, które muszą być nagradzane.

Radna Katarzyna Sarnowska

dodała, iż życzy nauczycielom spokoju w ich wymagającej pracy.

Arleta Krysztofiak

wyjaśniła, iż w celu szukania oszczędności, należałoby pochylić się nad kosztami wynajmu powierzchni szkolnych, których koszty bieżące oraz utrzymania są coraz wyższe, co jest bardzo trudne szczególnie, gdy brakuje kadry do obsługi w okresie zimowym -infekcyjnym.

Zastępca Burmistrza Sławomir Ratajczak

poinformował, iż zgadza się z powyższą wypowiedzią i ceny za najem powinny być urealnione . Obecnie gmina pracuje nad tym problemem i do końca roku zmiany powinny być wdrożone.

Radny Zdzisław Żeleźny

wyjaśnił, iż z jego punktu widzenia, jeśli ceny za najem powierzchni szkolnej zostaną podwyższone to poszkodowane zostaną kluby.

Karolina Worobiew

zapytała, czy w związku z podwyższą cen za najem powierzchni szkolnych, dochód wpłynie na konto gminy czy szkoły? W drugiej kwestii odpowiedziała Radnemu Zdzisławowi Żeleźnemu, że jeśli podwyższą kwotę za najem to klubom nic się nie stanie, a być może będą bardziej szanować boiska i sale. W

tej chwili wygląda to tak, że szkoły dostosowują się do klubów, a nie kluby do szkoły. Nie wszystkie dzieci muszą należeć do klubu, żeby zagrać w piłkę, a teoretycznie w Szkole Podstawowej nr 5 od 16:00 do 20:00 godz. boisko jest zajęte. Dodała, iż chciałyby, aby kluby czuły się współodpowiedzialne za infrastrukturę szkoły. Boiskiem zarządza szkoła i dyrektor, a klub „zakładając się” i wnioskując o dotacje, powinien zadbać o zabezpieczenie swoich zasobów. Jeśli będą wyższe stawki, to może kluby będą szanowały infrastrukturę szkoły. Na koniec wypowiedzi dodała, iż bardzo jej się nie podoba, że podczas meczu rodzice palą papierosy i używają wulgaryzmów.

Radny Zdzisław Żeleźny

wyjaśnił, iż boiska przy szkołach nie zostały stworzone pod kluby. W dalszej kolejności dodał, iż kluby tworząc nowe kluby powinny mieć zapewnioną infrastrukturę. W tej chwili o dotacje ubiega się 28 klubów, tylko klub Wodnik musi mieć basen, a pozostałe muszą mieć sale. Jeżeli podwyższymy cenę za salę to gmina będzie musiała proponować podwyżkę dotacji. Na ten moment dotacja do klubów wynosi równy milion złotych, a oczekiwania są wysokości ponad 2 milionów zł. Powinniśmy zadać sobie pytanie, czy przez ileś lat lepiej wychować 2 zawodników, którzy trafią do kadry, czy lepiej mieć w ciągu 10 lat wychowanych 500 dzieci, którzy w przyszłości będą mieli ochotę rekreacyjnie uprawiać sport.

Alina Kozłowska

dodała iż w Szkole Podstawowej nr 6 od stycznia br. jest opłata za najem sali. W tej chwili nie ma problemu. Kluby, które chcą z niej korzystać muszą za nią płacić, w związku z tym nikt się o nią nie „bije”, wcześniej korzystali nieodpłatnie i ciężko było ich wszystkich pomieścić.

Radny Zdzisław Żeleźny

dodał, że jeżeli podwyższone zostaną koszty za sale, to powinna zostać podniesiona dotacja do klubu.

Marcin Szydłowski

odpowiedział, że nie musimy podnosić dotacji do klubu, tylko kluby mogą podnieść stawkę czesnego.

Barbara Jabłońska

poinformowała, iż środki zabezpieczone w budżecie gminy na dotacje do klubu na rok 2025 wynoszą 1 mln zł. Na ten moment 28 klubów złożyło wniosek o dotację, ich zawnioskowane potrzeby wynoszą około 2 600 000 zł, czyli dwukrotnie więcej, niż gmina ma do dyspozycji. Tak naprawdę, nigdy nie dajemy takiej dotacji o jaką kluby wnioskują, co wiąże się z tym, że kluby muszą dostosować ten wniosek do otrzymanych środków i nawet, jeśli okaże się, że

w perspektywie czasu te sale i boiska będą odpłatne, to będzie możliwość aneksowania umowy do możliwości jakie będzie posiadał klub, a klub powinien dostosowywać możliwości wykorzystania przestrzeni sportowej i przyjmować taką grupę dzieci dla której są w stanie zagospodarować tereny. Często spotykamy się z problemem w którym przychodzi klub i mówi: na przykład ma chętnych 600 dzieci, ale te dzieci nie mają gdzie trenować, bo nie mamy boisk. Powinno to być rozpoczęte od drugiej strony, czyli mam boisko na które mogę wpuścić grupę dzieci, godziny do dyspozycji i w ten sposób mamy informację, ile można przyjąć dzieci do klubu. Niestety wszystko to często zaczynane jest od drugiej strony, a infrastruktura szkolna przeznaczona jest w pierwszej kolejności do realizacji podstawowych zadań szkolnych. Na pewno w przyszłym roku pojawią się odpłatności odnośnie wszystkich terenów sportowych, boisk szkolnych jak i poza szkolnych. Wszystko to jeszcze wymaga czasu i przeanalizowania.

Sławomir Ratajczak Zastępca Burmistrza

odpowiedział, iż zgadza się z powyższymi uwagami i przede wszystkim trzeba zdyscyplinować kluby. Nawet w sporcie zawodowym kluby odpowiadają za zachowanie kibiców, w związku z tym trzeba wprowadzić regulamin, jeżeli rodzice lub osoby będące na widowni nie zachowują się poprawnie, to za ich zachowanie musi odpowiadać klub.

Radny Zdzisław Żeleźny

powiedział, iż jeżeli będzie podwyżka za najem sali lub boiska, która będzie wpływała do budżetu szkoły, to całkowicie się z nią zgadza.

Sławomir Ratajczak Zastępca Burmistrza

dodał, iż on oczywiście jest za tym, aby dochód z wynajmu sali wpływał bezpośrednio do budżetu szkoły, chociażby dlatego, aby utrzymać koszty obsługi.

Przewodniczący Komisji Tomasz Wojna

wyjaśnił, iż kluby muszą mieć swój własny dochód, najczęściej są to składki członkowskie, które są dostosowywane do potrzeb klubu i całkowicie zgadza się z tym, że jeżeli sale są za darmo, to nie są szanowane, dlatego ta opłata powinna być. W dalszej kolejności poruszył temat związany z sytuacją demograficzną.

Marcin Szydłowski

odpowiedział, iż jest stworzona polityka wewnątrz gminna, zgodnie z którą szkoły tworzą nabór, ponadto uważa, że z jego szkoły dzieci „nie uciekają”. Dodał, iż w ostatnich latach zaważczył z podmiotami prywatnymi i publicznymi. Na ten moment nie ma problemu, ponieważ na terenach wiejskich tworzy się

coraz więcej osiedli zamieszkujących przez rodziny z dziećmi w wieku szkolnym.

Maciej Wachowiak

dodał, iż jeśli chodzi o Szkołę Podstawową w Pyszącej to, również zauważył, że z roku na rok tych dzieci jest coraz więcej. Na to składa się atmosfera w szkole, wykwalifikowana kadra, wyposażenie szkolne, dydaktyczne, nowy oddział przedszkolny.

Alina Kozłowska

wyjaśniła, iż jeżeli chodzi o szkoły znajdujące się w mieście to faktycznie, można zauważyć wśród dzieci niż demograficzny. Mamy obwód, czyli przyjmowane do naszej szkoły dzieci zamieszkują lub są urodzone w naszym obwodzie. Jako dyrekcja i nauczyciele robimy wszystko, aby zachęcić dzieci do uczęszczania do Szkoły Podstawowej nr 6, organizujemy drzwi otwarte, realizujemy różnego rodzaju projekty, zapraszamy do nas naszych ościennych sąsiadów, aby mogli zapoznać się z ofertą naszej szkoły. Największym jednak problemem jest obwodowość, ponieważ nastąpił rozwój wsi, gdzie osiedla się młode pokolenie.

Marcin Szydłowski

poinformował, że zgadza się z wypowiedzią Pani dyrektor Szkoły Podstawowej nr 6, natomiast wsie przegrywają z miastem pod względem logistyki lub babci i dziadkiem.

Karolina Worobiew

dodała, iż trzeba zadać sobie pytanie, czy szkoły powinny robić nabór zgodnie z obwodem, czy mają być konkurencyjni. Konkurencyjni między szkołami gminnymi, czy konkurencyjni w stosunku do szkół publicznych prowadzonych przez podmiot zewnętrzny, które nie mają obwodowości i dodatkowo mają inny nakład finansowy. Szkoły te mają, również bogatą i atrakcyjną ofertę zajęć poza lekcyjnych, dłużej jest opieka świetlicowa. W tych aspektach szkoły gminne nie mogą konkurować. W pewnym momencie szkoły gminne nie miały przekazywanych środków finansowych do osób z niepełnosprawnością. Natomiast szkoły prowadzone przez podmiot zewnętrzny mogły te potrzeby zaspokoić. W dalszej kolejności dodała, że jeśli chodzi o Szkołę Podstawową nr 5 to naprawdę nie ma się czego wstydzic, ponieważ uczestniczą w wielu projektach. Szkoła traci dzieci, ze względu na obwodowość i atrakcyjność zajęć pozalekcyjnych. Uważa, iż biorąc pod uwagę szkoły gminne to powinniśmy przyjąć wspólnie zasady przyjmowania tych dzieci, musimy mieć jasne kryteria co robimy i w jaki sposób.

Zastępca Burmistrza Sławomir Ratajczak

dodał, iż zgadza się z powyższą wypowiedzią, również zauważył że szkoły podstawowe znajdujące się w mieście są zbyt dużymi budynkami. W dalszej kolejności wyjaśnił, iż należy zrobić analizę potrzeb, ponieważ szkoły powinny konkurować między sobą, ale pod względem jakości.

Marcin Szydłowski

stwierdził, iż niektóre szkoły prowadzone przez podmiot zewnętrzny wykorzystały „lukę” w prawie, która spowodowała, że środki finansowe nie były przekazywane do szkół i integracyjnych przedszkoli gminnych na dzieci niepełnosprawne, tylko do szkół prowadzonych przez podmiot zewnętrzny.

Zastępca Burmistrza Sławomir Ratajczak

wyjaśnił, iż w jego ocenie nie jest to „luka” w gminie Śrem, tylko „luka” prawna na skalę kraju. Na ten moment szuka oszczędności i wszystko co generuje koszty, chciałby „wyrzucić” poza szkołę, np. w przedszkolach przejść na catering.

Naczelnik PEU Barbara Jabłońska

odpowiedziała Panu Szydłowskiemu, iż jest to „luka” prawna . To, że gmina dała zgodę na założenie niepublicznej szkoły, to tak naprawdę gmina nie ma narzędzi, żeby nie zgodzić się na otwarciu placówki. Jeśli podmiot spełni wymogi formalne, to gmina ma obowiązek wpisania jej do ewidencji. Decyzyjność dotyczy tylko publicznych placówek i takie decyzje zapadały w odpowiednim czasie. Następnie dodała, iż dotacja na dziecko w przedszkolu publicznym jest na poziomie 100 % czyli 1621 zł , a na dziecko w przedszkolu niepublicznym 75 % , co wiąże się z dopłatą w wysokości 25 % wpisując dziecko w ewidencję przedszkoli publicznych. Następnie wyjaśniła, że przedszkole dotowane lub szkoła „x”, jeżeli ma piątkę dzieci z orzeczeniem kształcenia specjalnego, nie przyjmie szóstego dziecka, ponieważ będzie wymagało to utworzenia drugiego oddziału. Natomiast placówki publiczne nie mogą odmówić przyjęcia takiego dziecka. Często jest tak, iż rodzice mają wskazane do jakiej placówki mają się udać, ponieważ tam jest miejsce dla dziecka, a jeśli rodzice nie wyrażają zgody to gmina nie ma narzędzi, aby zmusić, może tylko rodziców prosić lub informować. Właśnie w taki sposób sukcesywnie powstawały klasy integracyjne w Szkole Podstawowej nr 5. Następnie dodała, iż rzadko zdarza się że czworo lub pięcioro dzieci na jednym poziomie edukacyjnym posiadają takie samo orzeczenie specjalnego kształcenia, w związku z tym ciężko jest stworzyć takie klasy, ponieważ jedno dziecko chodzi do piątej, drugie do szóstej lub siódmej klasy. Zupełnie inny jest koszt jeśli czwórka dzieci z tego samego poziomu uczęszcza do jednej szkoły, niż czwórka z tego samego poziomu uczęszcza do różnych szkół.

Karolina Worobiew

wyjaśniła, iż powinna być przyjęta polityka oświatowa gminy, która małymi krokami doprowadziłaby do inwestowania w dzieci.

Barbara Jabłońska

wyjaśniła, iż na ten moment największy problem to decyzyjność rodziców. Dodała, iż to dyrektor szkoły powinien przyjść z informacją do gminy że ma np. dwójkę dzieci z orzeczeniem specjalnego kształcenia i jeśli pozyskałby kolejną dwójkę z gminy, to wówczas utworzyłby oddział specjalny.

Jeżeli na 7 poziomach mamy klasy specjalne to jest to dodatkowe 7 oddziałów specjalnych dla szkoły. Następnie dodała, iż w prawie oświaty jest zapisane, że szkoła musi przyjąć dziecko zamieszkujące dany obwód, więc nawet gdyby gmina prowadziła ścisłą politykę, że obwód jest jedynym wyznacznikiem i nienaruszalnym, który mówi że dziecko spoza obwodu nie będzie przyjęte do danej szkoły, to wówczas pojawiłyby się szkoły bardzo problematyczne. Dodatkowo nałożony jest ustawowy obowiązek klasy liczącej nie więcej niż 25 osób. Co wiąże się z tym iż jeśli dana szkoła ma na jednym poziomie 30 dzieci automatycznie musi utworzyć 2 oddziały.

Radna Katarzyna Sarnowska

dodała, iż to jest z plusem dla ucznia

Barbara Jabłońska

wyjaśniła, iż plus dla ucznia, ale z kosztem dla gminy. Niezależnie od wielkości oddziału koszt jest bardzo podobny, a jeszcze do niedawna subwencja przychodziła na dziecko, a nie na oddział.

Marcin Szydłowski

poinformował, że gdyby w poprzednich latach finansowanie orzeczeń dla szkoły i dla przedszkoli było prowadzone prawidłowo, to szkoły prowadzone przez podmiot zewnętrzny nie miałyby żadnych szans z szkołami gminnymi.

Przewodniczący Komisji Tomasz Wojna

podsumował, iż być może powinna powstać grupa chętnych dyrektorów, która razem z gminą współpracowałaby, przy opracowaniu planu na przykład dotyczącego rekrutacji, czy przyjmowania dzieci do szkoły. Następnie dodał, iż będzie się starał, aby grupy dzieci na lekcji wychowania fizycznego były optymalne i aby wrócić do modelu w którym dziewczęta od klasy szóstej wżwyż ćwiczą z dziewczętami, a chłopcy z chłopcami.

Na tym punkt zakończono.

~~Ad 3. Zaopiniowanie projektu uchwały: (zdjęty z porządku obrad)~~

- ~~a) w sprawie Regulaminu wynagradzania nauczycieli zatrudnionych w szkołach prowadzonych przez gminę Śrem;~~
- ~~b) w sprawie zamiaru likwidacji Szkoły Podstawowej im. Władysława Reymonta w Krzyżanowie.~~

Ad 4. Sprawy bieżące w zakresie działania Komisji.

Przewodniczący Komisji poinformował o zgłaszaniu propozycji do planu pracy Komisji Oświaty, Kultury i sportu na 2025 rok. Następnie otworzył dyskusję w tym punkcie posiedzenia.

Dyskusja nie została podjęta.

Na tym punkt zakończono.

Wobec zrealizowania porządku obrad, Przewodniczący Komisji – Tomasz Wojna podziękował za udział w posiedzeniu Komisji zaproszonym Gościom, Członkom Komisji, zamykając obrady o godz. 17:29.

Na tym posiedzenie Komisji i protokół zakończono.

Przewodniczył

PRZEWODNICZĄCY
Komisji Oświaty, Kultury i Sportu

Tomasz Wojna

Załączniki:

- 1) Zawiadomienie o komisji;
- 2) Lista obecności Członków Komisji, lista obecności gości.

Protokolant:

Jolanta Napieralska
Podinspektor